Egz. archiwalny

1906 Lutnia. Kilonyczny piosennik polski.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Egz. archiwalny

LUTNIA.

HISTORYCZNY PIOSENNIK POLSKI,

TOMIK PIERWSZY.

WARSZAWA.

1906.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

KTO Z BOGIEM, BÓG Z NIM.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Egz. archiwalny

L U T N I A.

HISTORYCZNY PIOSENNIK POLSKI,

TOMIK PIERWSZY.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA.

1906.

http://rcin.org.pl

Fundacji im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów
*
55617
http://rcin.org.pl

OFIAROWANIE.

Tysiącletni kraju Piasta,
Ludu Polskiej wsi i miasta,
Tobie rymów zwój!
Oto lutnia złoto-krwawa,
Oto pieśni męko-łzawa,
Niby śpiewnik Twój.

Chwyć za lutnię krwawą ręką,
Uderz w pieśni głosu męką,
Niby w Piasta róg —
Niech tą pieśnią duch owiany,
Zerwie pęta i kajdany —
Niech drży Polski wróg!

http://rcin.org.pl

Gdy jej cudem wypchniesz wroga
I zaświta wolność błoga —
Wzleci orzeł biał!
Dźwięk jej święty Ci przez wieki,
Przez kraj blizki i daleki
Szczęściem będzie wiał!

Ł. K

http://rcin.org.pl

W S T Ę P.

DWAJ ANIOŁOWIE.

Anioł melodyi (Izrafil).

Z harfą hebrajską przewiewam samotny
Po białych chmurach, co nie znają gromu,
Łez moich cichych pociąg wilgotny
Rdzawi jej struny--Komuż ją dam, komu?

Gdzież owe czasy króla-śpiewaka,
Gdzież owe wieki pół-aniołów ludzi,
Kiedyż głos taki, kiedyż pieśń taka
Drzemiące gwiazdy do chóru obudzi.

http://rcin.org.pl

Znałem ja piewcę młodego z zachodu:
W prochu spodlenia czołgać on nie umiał,
I wydał wojnę zbrodniom swego rodu,
I przeklął winnych — to też mnie zrozumiał!

I gdym mą harfę podał mu do ręki.
Tak po mistrzowsku palce mu biegały,
I w takie smutne zadzwonił piosenki,
Że się judejskie groby rozpłakały.

Z harfą hebrajską przewiewam samotny
Po białych chmurach, co nie znają gromu.
Łez moich cichych pociąg wilgotny
Rdzawi jej struny—Komuż ją dam, komu?

Mój anioł.

W cieniu mych skrzydeł tulę ziemskie dziecko,
Sławą i pieśnią nie wzleci wysoko,
Ale ma duszę czystą i nie świecką,
Serce do uczuć, do łez skłonne oko.

I chociaż orłom w locie nie wyrówna,
Chociaż przy ziemi nieraz zaszybuje,
To pieśń mu pójdzie jako nitka równa.
Którą nie zerwie—aż całą wysnuje.

http://rcin.org.pl

Daj mu twą harfę melodyi aniele.
On twoich żalów wiernem będzie echem,
Bo w jego kraju nie mieszka wesele,
W jego narodzie każdy śmiech jest grzechem.

Głos drżący łzami wtórem dla twej lutni.
A nim pieśń każda śród bolów dojrzewa,
O! to on smutny, bo tam wszyscy smutni—

Anioł melodyi.

Rzucam mu harfę żałobną—niech śpiewa!

Kornel Ujejski.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ BOGARODZICY.

PRZEZ ŚWIĘTEGO WOJCIECHA.

Bogarodzica dziewica, Bogiem sławiona,
Marya! u Twego Syna hospodyna
Matko zwolona [1]),
Marya, ziści nam, spuści nam
Kirie eleyson [2]) Twego Syna
Chrzciciela zbożny [3]) czas.
Usłysz głosy, napełnij myśli człowiecze:

Słysz Modlitwę, jeńce cię [4]) prosimy:
To dać raczy, jegoż poprosimy:
Daj na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rayski przebyt,
Kirie eleyson [5]).

---

[1]) Z woli Bożej.
[2]) Boskie zmiłowanie lub miłosierdzie.
[3]) Pobożny.
[4]) Jęcząc czyli pokornie.
[5]) Boże, zmiłuj się.

http://rcin.org.pl

Narodził się dla nas Syn Boży;
W to wierzaj człowiecze zbożny.
Iż przez trud [1] Bóg swóy lud
odiął diabłu z straży.

Przydał nam zdrowia wiecznego,
Starostę skował piekielnego.
Śmierć podjął, wspomionął człowieka pier-
wszego.
Jeszcze trudy cierpiał bezmierne,
Jeszcze był nie przyśpiał za wierne,
a że sam Bóg zmartwychwstał.
Adamie. ty Boży Kmieciu,
Ty siedzisz u Boga w wiecu [2].
Domieść nas swe dzieci, gdzie kruluią Anieli.
Tam radość, tam miłość. tam widzenie
Tworca anielskie bez końca:
Tu się nam zjawiło diable potępienie.
Ni srebrem, ni złotem nas z piekła odkupił,
Mocą swą zastąpił.

Dla ciebie, człowiecze, dał Bóg przekłuć sobie,
bok, ręce, nodze obie,
Krew święta szła z boku na zbawienie tobie.
Wierzże w to człowiecze, iż Jezu Chryst

---

[1]) Mękę.
[2]) We radzie „in consilio justorum".

http://rcin.org.pl

prawy cierpiał za nas rany.
Swą świętą krew przelał za nas Chrześciany.

Już nam czas. godzina. grzechów się kajaci,
Bogu chwałę daci.
Ze wszemi siłami Boga miłowaci.
Marya dziewica, prosi Syna swego,
Króla niebieskiego,
Aby nas uchował od wszego złego.

Wszyscy Święci proście,
Nas grzesznych wspomóżcie;
Byśmy z wami przebyli,
Jezu Chrysta chwalili.

Tegoż nas domieść, Jezus Chryste miły,
Byśmy z Tobą byli,
Gdzie się nam raduią iuż niebieskie siły.

Amen, amen, amen, amen.
Amen. amen. tako Bóg day,
Byśmy wszyscy poszli w ray,
gdzie króluią Anieli.

Podług J. U. Niemcewicza,
„Śpiewy historyczne“ z 1816 r.

http://rcin.org.pl

BOŻE COŚ POLSKĘ.

Boże! coś Polskę przez tak długie wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją zasłaniał tarczą swej opieki,
Od nieszczęść, jakie pognębić ją miały,
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie!

Nie dawnoś wolność zabrał z polskiej ziemi,
A już z krwi naszej popłynęły rzeki.
O, jakże musi być okropnie z tymi,
Którzy ojczyznę utracą na wieki!
Przed Twe ołtarzo – i t. d.

Ty któryś potem, tknięty jej upadkiem.
Wspierał walczących za najświętszą sprawę;
I chcąc świat cały mieć ich męztwa świadkiem,
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.
Przed Twe ołtarze—i t. d.

Wróć nowej Polsce świetność starożytną!
Użyźniaj pola, spustoszałe łany;
Niech szczęście, pokój, na nowo zakwitną;
Przestań nas karać, Boże zagniewany!
Przed Twe ołtarze—i t. d.

http://rcin.org.pl

Boże! którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata kruszy,
Skarć naszych wrogów zamiary szkodliwe;
Obudź nadzieję w polskiej naszej duszy.
Przed Twe ołtarze—i t. d,

Boże Najświętszy! przez Twe wielkie cudy,
Oddalaj od nas klęski, mordy boju;
Połącz wolności węzłem Twoje ludy,
Pod jedno berło anioła pokoju.
Przed Twe ołtarze i t. d.

Boże Najświętszy! przez Chrystusa rany!
Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłymi—
Spojrzyj na lud Twój niewolą znękany;
Przyjmij ofiary z synów polskiej ziemi.
Przed Twe ołtarze—i t. d.

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,
By ich męczeństwy uwieńczone skronie,
Nam do wolności otworzyły bramy.
Przed Twe ołtarze—i t. d.

Boże Najświętszy, od którego woli
Istnienie świata całego zależy,
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,
Wspieraj szlachetne zamiary młodzieży.
Przed Twe ołtarze—i t. d.

http://rcin.org.pl

Jedno Twe słowo, ziemskich władców Panie!
Z prochów nas znowu podnieść będzie zdolne;
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,
Obróć nas w prochy, ale w prochy wolne.
Przed Twe ołtarze i t. d.

Aloizy Feliński.

BOŻE COŚ ROSYĘ.

Boże! coś Rosyę przez tak liczne wieki.
Trzymał w ciemnościach na hańbę ludzkości,
Coś jej odmawiał dotąd swej opieki,
Robiąc narzędziem tyraństwa i złości.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Lud nasz nieszczęsny racz oświecić, Panie!

Ty! coś niedawno tknięty jej spodleniem,
Zesłał nam mężów, co światła promienie
Rzucili na kraj, i wolności tchnieniem
Przygotowali z kajdan uwolnienie.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Pestlów, Hercenów daj nam więcej Panie!

Daj naszej Rosyi poczucie wolności,
Niech w niej wytępią katowskie jaskinie,

http://rcin.org.pl

Daj jej poznanie o ludów godności,
Niech z barbarzyństwem despotyzm zaginie
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyźnie naszej racz dać wolność, Panie!

Boże! którego ramię sprawiedliwe,
Żelazne berła świata władców kruszy,
Zniszcz raz tyranów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieje w naszej biednej duszy.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Z tyrańskiej władzy racz wybawić, Panie!

Znów naród Polski ze łzami boleści,
Krwią męczenników kreśli dziejów kartę.
Co ludom, Rosyi tyraństwa obwieści,
I rzuci piętno hańby niezatarte
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Od nowej hańby zbaw nasz naród, Panie!

Gdy cała Polska żałobą pokryta,
Modlitwą, łzami o swą wolność prosi,
Sołdat krzyż łamie, morduje i chwyta
Lud śpiewający, do fortec unosi.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Tak strasznej zbrodni racz odpuścić; Panie!

O! Polsko! Polsko! za twoje cierpienia,
Któremi dręczy rząd dzikiej srogości,

http://rcin.org.pl

Lud Rosyi błaga Twego przebaczenia,
Boś ty jest dźwignią i jego wolności.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Z podłych służalców oczyść Rosyę, Panie!

Nie walczyć z Polską, ale iść jej śladem,
Uczyć się od niej godności i zgody,
Nie grzeszyć dzikim, zbójeckim napadem,
Na ziemię Polską i na jej swobody.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Takiem uczuciem racz nas natchnąć, Panie!

I myśmy ofiar ponieśli już krocie,
Podobnej Polsce ulegamy doli,
A żyjąc ciągle w hańbie i sromocie,
Dźwigamy jarzmo ohydnej niewoli.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Zbudź synów Rosyi, miłosierny Panie!

Boże wszechmocny! niech ta krew przelana,
Co ją broń nasza z Polski wytoczyła,
Nie na nas spadnie, ale na tyrana,
Którego ręce krew ta pobroczyła.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Krwawe morderstwa Rosyi przebacz, Panie!

Lud nasz nie pragnie dla zdobyczy boju,
Nie chce już cudzej własności posiadać,

http://rcin.org.pl

Pragnie swobody używać w spokoju,
Nie chce swych więzów innym ludom wkładać.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Z kajdan niewoli racz nas rozkuć. Panie!

Lud Rosyi przeklnie wyrodnego syna,
Co krwią Polaków splami swoje dłonie,
Matki i żony odepchną Kaina,
Który zeszpeci zbrodnią swoje dłonie.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Wyrodnych synów nie daj więcej Panie!

(*Dziennik literacki.*)

CHORAŁ.

Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej.
Do Ciebie Panie bije ten głos,
Skarga to straszna, jęk to ostatni,
Od takich modłów bieleje włos
My już bez skargi nie znamy śpiewu,
Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń,
Wiecznie jak pomnik Twojego gniewu,
Sterczy ku Tobie błagalna dłoń!

Ileż to razy tyś nas nie smagał!
A my nie zmyci ze świeżych ran,

http://rcin.org.pl

Znowu wołamy: „On się przebłagał,
„Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!“
I znów powstajem w ufności szczersi,
A za Twą wolą zgniata nas wróg—
I śmiech nam rzuca jak głaz na piersi:
„A gdzież ten Ojciec, a gdzież ten Bóg?“

I patrzym w niebo, czy z jego szczytu
Sto słońc nie spadnie wrogom na znak—
Cicho i cicho — pośród błękitu,
Jak dawniej buja swobodny ptak.
Owoż w zwątpienia strasznej rozterce,
Nim naszą wiarę ocucim znów.
Bluźnią Ci usta, choć płacze serce:
Sądź nas po sercu, nie według słów!

O! Panie, Panie! ze zgrozą świata
Okropne dzieje przyniósł nam czas,
Syn zabił matkę, brat zabił brata,
Mnóstwo Kainów jest pośród nas.
Ależ o Panie! oni niewinni,
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,
Inni szatani byli tam czynni;
O! rękę karaj, nie ślepy miecz!

Patrz! my w nieszczęściu zawsze jednacy,
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd,
Modlitwą płyniem jak senni ptacy,
Co lecą spocząć wśród własnych gniazd.

http://rcin.org.pl

Osłoń nas, osłoń ojcowską dłonią,
  Daj nam widzenie przyszłych Twych łask,
Niech kwiat męczeństwa uśpi nas wonią,
  Niech nas męczeństwa otoczy blask.

I z archaniołem Twoim na czele
  Pójdziemy potem na wielki bój,
I na drgającem szatana ciele
  Zatkniemy sztandar zwycięzki Twój.
Dla błędnych braci otworzym serca—
  Winę ich zmyje wolności chrzest;
Wtenczas usłyszy podły bluźnierca
  Naszą odpowiedź: „B ó g b y ł i j e s t!“

Kornel Ujejski.

DO BOGARODZICY.

Bogarodzico, Dziewico,
Usłuchaj głos człowieczy:
  To wielkich bólów głos.
Nas siedem krwawi mieczy,
  Potrójny gniecie grób,
Bogarodzico!
  Jak wichrem zgięty kłos,
  Kładziem się u Twych stóp.

http://rcin.org.pl

Bogarodzico, Dziewico,
Patrz, oto naszą ziemię
Okręcił zdradny wąż.
Na wierne Tobie plemię,
O! nawróć blask swych ócz.
Bogarodzico!
Łańcuchem węża zwiąż
I na dno piekła wtłócz.

Bogarodzico, Dziewico,
Słuchaj nas Panno czysta,
Bo wróg urąga nam,
Nad nami w palce śwista,
Kiedy łzy lejem w dłoń;
Bogarodzico!
Ty hardy kark mu złam,
Prochem mu osyp skroń.

Bogarodzico, Dziewico,
Nie jedna matka płacze
U szubienicy stóp,
A gad koło niej skacze,
I czarny bije ptak;
Bogarodzico!
Pomnij, że Krzyża słup
I Tyś łzawiła tak.

Bogarodzico, Dziewico,
Umocnij nas wejrzeniem;

http://rcin.org.pl

Bo niosąc męki krzyż.
Padamy pod brzemieniem,
Jak syn upadał Twój.
Bogarodzico!
K'nam Galilejkę zbliż,
Co krwawy ściera znój.

Bogarodzico, Dziewico.
Gołąbko Ty Syonu!
Cudowna Twoja moc,
Nad ziemią Twego tronu
Roztęczuj skrzydeł blask. —
Bogarodzico!
A w czarną ziemi noc
Wolności pryśnie brzask.

Bogarodzico, Dziewico,
Wszak Polski Tyś Królową,
Czemuż odwracasz twarz
Od ziemi Twej na nowo?
O! usłysz Ludu śpiew,
Bogarodzico!
Pod Twoją świętą straż
Składamy naszą krew.

Bogarodzrco Dziewico,
Wysłuchaj tę modlitwę,
Jak ojców tak i nas
Tą pieśnią prowadź w bitwę.

http://rcin.org.pl

Niech wrogom strasznie grzmi:
„Bogarodzico!“
A w niepożyty czas
Hołdować będziem Ci. —

Kornel Ujejski.

HYMN.

Stworzycielu świata!—Boże!
Czyste serca Ci w pokorze
Przed tron wieczny zasyłamy;
Przed Twym tronem upadamy.
Wejrzyj na świata bezdroże!—

Na Twą ziemię spojrzyj Panie!
Ach! to Ludu Twego łkanie!—
To dwudziestu miljonów jęk.
Głuszy ciężkich kajdan brzęk.
Spojrzyj!—a jęk ten ustanie:

Krwi niewinnej płynie zdrój:
Spojrzyj Panie!—To wróg Twój!—
On rozburzył Twe świątynie,
Krew niewiniąt z rąk mu płynie;
Ach! on z Tobą toczy bój!—

http://rcin.org.pl

Moc szatańskich skrzydeł złam,
Do sybirskich wtrąć go bram;
  Polskę Twoją łaską wróć,
  Czas pokuty ciężkiej skróć;
A Twym Ludem rządź Ty sam!

Na całym świata przestworze
Rozproszona Polska!—Boże!
  Zbaw nas!—zbaw nas, dzieci swoje!
  Otwórz nam łask swych podwoje!
Bo bez Ciebie któż pomoże?

Ty, co serca polskie znasz,
Szalę Polski sercem waż,
  Przez ciężkie synów cierpienia,
  Ojców zagładź przewinienia:
Boże Wielki! Ojcze nasz!

Tym, co poszli w obcy kraj,
Puklerz wytrwałości daj;
  Niech na wszystkie losu proby,
  W pośród nędzy i żałoby,
Pomną na swój ziemski raj —

Na swą ziemię obiecaną,
Na Polskę naszą, kochaną,
  Na matki we łzach tonące,
  Na swe siostry bolejące,
Na Ojczyznę krwią zalaną! —

http://rcin.org.pl
Ze zbiorów Fundacji im. J. J. Michalskich

Gdy im boleść serce ściśnie,
Łza niedoli z oka tryśnie,
Poślij nadziei Anioła!
Niech promieniem z Twego czoła
W dusze wygnańców zabłyśnie!

Michał Chodźko.

HYMN.

Bogarodzico! Dziewico!
Słuchaj nas matko Boża,
To ojców naszych śpiew.
Wolności błyszczy zorza,
Wolnosci bije dzwon,
Wolności rośnie krzew.
Bogarodzico!
Wolnego ludu śpiew
Zanieś przed Boga tron.

Podnieście głos rycerze!
Niech grzmią wolności śpiewy,
Wstrzęsną się Moskwy wieże:
Wolności pieniem wzruszę
Zimne granity Newy;
I tam są ludzie — i tam maja duszę

http://rcin.org.pl

Noc była. — Orzeł dwugłowy
Drzemał na szczycie gmachu
I w szponach niósł okowy
Słuchajcie! zagrzmiały spiże —
Zagrzmiały i ptak w przestrachu
Uleciał nad świątyń krzyże.
Spojrzał i nie miał mocy
Patrzeć na wolne narody.
Olśniony blaskiem swobody —
Szukał cienia —i w ciemność uleciał północy.

O wstyd wam! wstyd wam Litwini
Jeźli w Gedymina grodzie.
Odpocznie ptak zakrwawiony.
Głos potomności obwini
Ten naród, gdzie czczą w narodzie
Krwią zardzewiałe korony.

Wam się chylić przed obcymi,
Nam w własnych ufać siłach;
Będziem żyć we własnej ziemi
I we własnych spać mogiłach.

Do broni bracia! do broni!
Oto ludu zmartwychwstanie!
Z ciemnej pognębienia toni,
Z popiołów Fenix nowy
Powstał lud —Błogosław Panie!
Niech grzmi pieśń jak w dzień godowy:

http://rcin.org.pl

Bogarodzico! Dziewico!
Słuchaj nas matko Boża,
To Ojców naszych śpiew —
Wolności błyszczy zorza
Wolności bije dzwon,
I wolnych płynie krew.
Bogarodzico!
Wolnego ludu krew
Zanieś przed Boga tron.

Juljusz Słowacki.

MODLITWA NA WIOSNĘ WYGNAŃCÓW SYBERYI.

Ojcze nasz! Ojcze! znowu dajesz wiosnę;
Znów skarby sypiesz dłonią Twą rozrzutną.
Wszystko do koła wesołe, radośne;
Nam tylko Ojcze! nam smutno!

Śnieżne, zimowe gdzieś przepadły chmury—
Już żywszą barwą niebo błękitnieje;
Trawka kiełkuje i pnie się do góry:
Z nią razem nasze nadzieje.

http://rcin.org.pl

Wszystko ożyło: słychać ptasząt piosnki;
Bo zbawczą rosę dały im niebiosy—
Panie! a naszych nadziei pierwiosnki,
Czyż mają zwiędnąć bez rosy?

Zamorska ptastwa skończyła się jazda—
Już ono wraca i radośnie nuci;
A my tułacze? do naszego gniazda,
Czyliż z nas który powróci?

Oto i rzeki, z kajdan uwolnione,
Na cześć swobody nucą hymny święte;
Wszystkie już wszyskie kajdany skruszone,
A tylko nasze nietknięte.

Na te kajdany, o! my już wylali
Tyle łez gorzkich, tyle krwi niewinnej,
Że choć z piekielnej ukute są stali,
Dawno by pęknąć powinny.

Ale to jarzmo, Ojcze! jest zatrute—
Nie dość niestety, że nam karki sprzęga,
Nie dość, że ręce w kajdany zakute:
Lecz jadem serce dosięga.

O! nim dosięgnie, nim dojdzie do duszy,
Zapal nam serca, Panie! Twojem tchnieniem,
Bo jad niewoli niczem się nie zgłuszy,
Tylko miłości promieniem.

http://rcin.org.pl

Już nowe słońce dla świata się pali;
Wszystko ożywia potęga tajemna—
My ni promyka dotąd nie dostali;
To też nam ciemno! ach, ciemno!

To też błądzimy, poznać się nie możem;
Nie jeden w kacie mniema widzieć brata.
Nie jeden w brata tym uderza nożem,
Którym chciał przebić pierś kata.

Więc póki siły, póki tchu nam stanie,
Póki męczarni nie wymodlim końca,
Głosem miljonów wołamy, o Panie!
Słońca nam! słońca!—ach słońca!

MODLITWA ZA POLSKĘ

Do Ciebie Panie wznosim nasze modły,
W drodze żywota znękani niezmiernie,
Albowiem wszystkie świata tego ciernie,
Kolcami na wskróś do serc nam przebodły.
Przecież o Panie, nie nad nami Panie!
Nad Matką Polską miej pożałowanie

Panie! och Polska, nasza rodzicielka,
Poczciwą sławą minionych stuleci,

http://rcin.org.pl

Zasługą świętą pierworodnych dzieci,
W ziemiach dziedzicznych i można i wielka.
Oblubienica w królewskiej ozdobie,
Mnogie plemiona hodowała Tobie!

Panie nasz! Polska - och oblubienica —
Jednem skinieniem oto Twej niełaski,
Sierota — dawne rozterała blaski,
Niby wypchniona z przed oczu Rodzica,
Odarta z wieńca i z wiana, i z miana,
Pije pod progiem łzy — sponiewierana.

Wielkie wysługi, starosławne dzieje,
Jak senna zmora trapią ją w niewoli —
I macierzyńsko. wnętrznościami boli,
Bo złość szatańska w około szaleje;
Gawiedź niezbożna, służebne pomiotły.
Nas, płód jej łona, zmogły i przygniotły.

Panie! za matką po szerokim świecie,
Jękami jeno wtorujemy męce,
Szarpiem się w sercach, a niemocne ręce;
Bo Twą niełaską z domu, jako śmiecie,
Znów podmuchnieni nawrotem już trzecim,
Na wszystkich wiatrach w pokoleniach lecim.

Panie — Tyś Mocarz! Twa ręka nas karze
Odpuść - och odpuść Królewskiej swej Wdowie!
Już pokajani grzeszni jej synowie,

http://rcin.org.pl

W proch upadamy przed Tobą na twarze;
Nigdy och! nad nią gniew Twój nie zagore,
Bo po anielsku uderzym w pokorę.

Jezu nasz Jezu—o w Trójcy jedyny!
Tyś uczył: „Proście, a będzie wam dano."
Prosim za matką wróć jej wiano, miano!
Baranku, który gładzisz świata winy—
Bądź miłosierny! nie nad nami Panie,
Nad matką Polską miej pożałowanie.

Marijo Matko-Królowo na Niebie,
W trzech ziemiach Twoich łaskami wsła-
wiona.
Trzy Twoje ziemie: Litwa —Ruś—Korona —
Pod święte stopy ścielą się przed Ciebie!
Litwa – Ruś—Polska—trójlistny to bratek,
Dziewico Czysta, otchnij-że swój kwiatek!

Pańscy Wybrańcy w niepożytej sławie,
Na wysokościach nasi Opiekuni.
Ku spólnej matce, ku Polsce—och ku niej
Zwróćcie oblicze! Święty Stanisławie,
Święty Kaźmierzu, święty Józafacie—
Ku niej—ku matce w pokrwawionej szacie—

Święci Rodacy!—głuchnie polska mowa,
Łotrowie polskie pożerają plony,
Wdowy, sieroty polskie bez obrony—

http://rcin.org.pl

Marnieje Polsce siejba Wojciechowa;
Zanućcież razem, jak ongi, tak ninie:
„Bogarodzico! — Miły Hospodynie!

„Do Ciebie Panie, bracia wznoszą modły!
„W drodze żywota znękani niezmiernie,
„Albowiem świata pokutnego ciernie,
„Kolcami na wskroś do serc ich przebodły:
„Przecież o Panie! nie nad nimi Panie!
„Nad matką Polską miej pożałowanie.

Bohdan Zaleski.

PARALITYK.
(HYMN POLSKI).

„Kto wierzy w mię nigdy nie upragnie —
Kto wierzy we mnie ma żywot wieczny."
(Ś. Jan 6.)

„Sprawiedliwy z wiary żyje."
(Ś. Paweł do Galat. 3.)

Panie! cudowną wodę w Betsaidzie
Codzień o świcie Anioł twój zamąca;
I zaraz wielka rzesza do niej idzie
I działa na nią moc uzdrawiająca:
Ktoś tam samiutki miota się z daleka —
Widno nie może przypełznać kaleka.

http://rcin.org.pl

Panie! ach woda ona woda żywa,
Którą zamąca Anioł co poranku.
To myśl, co z ramion krzyża Twego spływa,
I którą ludzki rodzaj bez ustanku
Oblega, w nędzy swej — i nią się leczy
Boć źródłem żywej wody Syn Człowieczy!

Ów Paralityk, złamany u wody,
Którego przenieść bliżej niema komu,
To naród polski pomiędzy narody.
Najnieszczęśliwszy z onych powidomu:
Azaż sam zgrzeszył on, albo ojcowie?
Lub żeby cud się stał nad nim, kto powie?

Chorych tam ciżba: a wszyscy ci chorzy
Z wolności źródła zdrowie dzisiaj biorą —
Ból nie doskwiera im, ni głód nie morzy,
I choć już gorszą się Bożą pokorą,
Przecież się wzrostem i potęgą cieszą:
Mój Paralityk opodal za rzeszą.

Mój paralityk to Lech — rycerz stary
I uznojony Twój kmieć u lemiesza:
Pił-ci najdłużej on ze źródła wiary:
Pił i ze źródła wolności — jak rzesza,
Spełniał powinność wojaka i kmiecia!

Mój paralityk, mój naród w niemocy
Łazarz narodów, lecz nie przeniewierca!

http://rcin.org.pl

Wieszczowie jego — jak ongi Prorocy,
Wielkie boleści przyjęli w swe serca:
Na wszystkich drogach bezdomi tulacze
Jęczą — że zda się niebo ku nim płacze,

Mój paralityk, mój naród w tęsknicy
Niewysłowionej! — pod grozą niełaski
Młodzieńcy jego — mnodzy katorżnicy,
W śniegach sybirskich, przez wołżańskie piaski
Idą pokutnie — aż na ziemi krańce,
Jak ongi Panie, święci Rozesłańce.

Mój paralityk, mój naród w pogardzie;
Wróg mu urąga — żeś Ty Bogiem naszym!
Prus nienawistnie patrzy, a Czud hardzie —
Mniemają bowiem, że się ich ustraszym,
I nie wytrwamy Tobie w długiej walce,
Ale się zmienim w podłe bałwochwalce.

Mój paralityk, mój naród ku Tobie
Panie! w serdecznej targa się on męce!
Niewiasty jego, płaczki tam w żałobie,
Z dziećmi na ręku i z dziećmi za ręce,
Na cyrki carskie przed carskie zwierzęta,
Z hymnem na ustach biegną niebożęta.

Mój paralityk, mój naród poddany,
Wierny poddany Najświętszej Twej matki,
Na pokoleniach tak sponiewierany,

http://rcin.org.pl

Dostarcza pastwy na carskie tam jatki!
Azaż Królowa i święci Patroni
Kalece swemu nie podadzą dłoni?

Mój paralityk, wyznawca on prawdy;
Jakże go Panie piekło one zmoże?
Wierzy, miłuje, spodziewa się zawdy, —
Skiniesz, a wstanie — i poniesie łoże;
Wiekową krzywdę swoją wraz pogrzebie,
Przebaczy wrogom nawet on — dla Ciebie!

Toż pod krzyż słać się — im większa pokusa!
Pod krzyż! oburącz trzymając się Wzorca,
Głośniej a głośniej uwielbiać Chrystusa!
Aż skinie Słowo-mocarz, Cudotwórca!
I rozgrzmisz na świat narodzie kaleko:
„Pan idzie, idzie! Oto niedaleko!“

Józef Bohdan Zaleski.

PIEŚŃ KONFEDERATÓW.

Nigdy z królami nie będziem w aljansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi;
Bo u Chrystusa my na ordynansach —
Słudzy Maryi!

http://rcin.org.pl

Więc choć się spęka świat. i zadrży słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą;
Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce;
Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzce!

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie uklękniemy przed mocarzy władzą;
Wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą!

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy,
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy;
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec boży.

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu,
I szedł na święte kraju werbowanie,
Ten, de profundis, z ciemnego kurhanu,
Na trąbę wstanie.

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki on z nami całe piekła pękną!
Ani ogniste smoki nas ustraszą,
Ani ulękną.

http://rcin.org.pl

Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy:
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na jego żołdy. —

Juljusz Słowacki.

PIEŚŃ WIARY.

Wierzymy Panie, o! wierzymy mocno,
Żeś nas nad wszystkich upodobał sobie,
Żeś nas zapalił jak pochodnię nocną,
By całą ludzkość prowadzić ku Tobie —
Że nam na niebie już świta zaranie —
Wierzymy Panie!

Wierzymy Panie, że Ty gwiazdy siejesz
Po naszej drodze, żeś Ty naszym świadkiem,
Że chociaż czasem słabymi zachwiejesz,
Jednak nas wszystkich chronisz przed upadkiem,
Żeś aniołami otoczył otchłanie,
Wierzymy Panie!

Wierzymy Panie, żeśmy syny światła,
Że nasze wrogi są dziećmi szatana;
Że on im stoi na czele i matła
Twą świętą wiarą, co niepokalana

http://rcin.org.pl

Z tryumfem skończy z nim swe bojowanie —
Wierzymy Panie!

Wierzymy Panie, że synowie pychy
Silni są złością, ale słabi w duchu —
Że jak cień żywot ich przeminie lichy,
Że ich tu jeszcze przypniesz na łańcuchu,
Że ich płacz czeka i zębów zgrzytanie,
Wierzymy Panie!

Wierzymy Panie, że w czas niedaleki,
Kraj nasz o morza oprze swoje końce,
A wszystkie ludy przez wieki i wieki
Poglądać na nas będą jak na słońce.
Że Ty nad nami weźmiesz królowanie,
Wierzymy Panie!

Kornel Ujejski.

SUPLIKACJE.

„Święty Boże, Święty mocny,
Święty nieśmiertelny,
Zmiłuj się nad nami!“

I ogarnął postrach nocny,
Twój lud niegdyś dzielny.
Zmiłuj się nad nami!

http://rcin.org.pl

Jako kłosy wstajem z bolem
Zgłuszeni kąkolem,
Zmiłuj się nad nami!

„Od powietrza, głodu
Ognia i niewoli,
Wybaw nas Panie!“

Od wrażego rodu
Pastwy i swawoli,
Wybaw nas Panie!

„Od bratniej niezgody,
Przy czerpaniu wody,
Wybaw nas Panie!

„Od zgonu nagłego,
Bez skruchy pacierza,
Zachowaj nas Panie!“

I od zelżywego
Z wrogami przymierza,
Zachowaj nas Panie!

Od pokus do grzechu,
Bluźnierczego śmiechu,
Zachowaj nas Panie!

http://rcin.org.pl

„My grzeszni Ciebie
Boga błagamy,
Wysłuchaj nas Panie!“

Przez Ojców w Niebie,
Bez grzesznej plamy,
Wysłuchaj nas Panie!

Przez pełnię czaszy
Łez i krwi naszej,
Wysłuchaj nas Panie!

Kornel Ujejski.

W CZEŚĆ UMARŁYM.

Och! cała ziemia ta nasza smętarna
Wygląda, Panie, jak czara ofiarna,
W którą poganie zlewali krew wrogów
Dla dawnych bogów.

Coraz się więcej śpód ziemi zaplemia;
Na nowe groby miejsca nie ma ziemia,
A więc na prochach ojców, twarzą bladą
Syny się kładą —

I oto Panie, jak się wypiętrzyła
Warstwami trupów sypana mogiła,

http://rcin.org.pl

A innem licem każda pokolenia
Warstwa się zmienia.

I najprzód leżą daleko u spodu
Ciemne olbrzymy, ojcowie Narodu:
Ci pospierali o krwawe oszczepy
Czaszek czerepy.

I niedźwiedziową okryli się skórą —
A znać im z oczu przymkniętych ponuro,
Że w borach wiodły nie jeden bój dziki
Te zapaśniki.

A na tych ciałach szeregiem się łożą
Ludzie co znali już naukę bożą,
Bo szorstkie dłonie na zbroi ze stali
W krzyż poskładali.

A każdy patrzy pokojem natchniony:
Widać że poległ dla kraju obrony,
Widać że synom kraj wolny zostawił,
I siebie wsławił.

Wyżej na owych ojcach bogobojnych
Kłębią się ciała w rzutach niespokojnych;
Jak na wędrowcach co zmylili drogę,
Znać na nich trwogę.

http://rcin.org.pl

Jedni z nich troską zadumani leżą,
Drudzy w rozpaczy miecz złamany dzierżą,
A inni zdrajców osypani trądem,
Straszą się sądem.

A prócz tych Panie, co śpią w ziemi zmierz-
chu,
O! ileż trupów tu, na samym wierzchu!
A wszystkie w Niebo patrząc znaną twarzą,
Ach! o nas marzą.

Sercem i ręką naszą obwiązani,
Teraz o Panie, leżą przepasani
Przez szyję siną pręgą, a przez łono
Pręgą czerwoną.

I jako słudzy Twoi w dawnej Romie
Z pieśnią stawali na płonącym łomie,
I na świadectwo Twojej wiecznej prawdy
Cierpieli zawdy.

Tako i nasi bracia, Wielki Boże,
Jak na spoczynek szli na krwawe łoże;
A strasznym bolem pokurczone wargi
Nie miały skargi.

Panie! toż wszystkie ojców naszych winy,
Już śmiercią swoją okupiły syny,

http://rcin.org.pl

Panie! Tyś musiał zmarłych poczet cały
Wziąść już do chwały.

A jeźliś naszą pokutę żałobną
Dotąd nie skończył—Daj nam śmierć podobną;
Ale nam powiedz: „Do ofiarnej katni
Idźcie ostatni!“

Ale nam powiedz: „Was umieszczę w chwale,
Kraj wasz ku morzom rozścielę wspaniale,
A dzieci wasze do jednego stołu
Sproszę pospołu!“

Cześć, cześć i chwała niech będzie popiołom,
W proch, w proch, w pokorę giąć się naszym czołom,
W jęk, w łzę rozlewać to nasze wołanie,
Do Ciebie Panie!

Kornel Ujejski.

W KRWAWEJ CHWILI.

HYMN.

W niebie już po dekrecie.
(Słowa z listu O. Marka.)

Stań się! stań, wielki rozbracie
Piekła i niebios. światła i cieni,

http://rcin.org.pl

Wynijdź, wynijdź w majestacie,
Królu prawdziwy, wiekuisty—
I wy wstańcie Antychrysty,
Których blask piekieł rumieni!
Dmijcie! dmijcie w piekieł żary,
Wichry czarnych potęg ziemi!
W szereg kupcie się poczwary,
Pod sztandary,
Zlane strumieńmi krwawemi:
Zbrodni, zła straszna potęga
Niechaj w łono świata sięga,
Niechaj haseł swoich krzykiem
Wszystko zwoła w bój śmiertelny:
By zwyciężył wielki, dzielny,
Co jest niebios posłannikiem!

Ha, widnieją wojsk obszary,
Ciągną, ciągną duchy świata
W górze, jak podarta szmata,
Sztandar piekieł wieje stary;
A nieczyści, strachem gnani,
Maskę zdzierając obłudy,
Lecą, lecą do otchłani—
Bo z krwi dzieci, między ludy,
Archanielska wstaje pani!
Patrz! jak ich archanioł budzi,
Jak im wzrok rozpacz zamyka,
Jak im ściera znamię ludzi,
Podłość do czoła przywrzała.

http://rcin.org.pl

Jak bluźnierstwo się wymyka
Żmiją z gnijącego ciała —
Jak się rwie naga bezczelność
Na broń ducha: nieśmiertelność!

Stań się! stań, wielki rozbracie,
Świata zmąconych żywiołów:
Wynijdź Chryste w majestacie
Krwawych, męczeńskich aniołów,
Wynijdź szatanie śród świty
Tych, co ci służą na ziemi:
Ty zbrojny w zbójcze dziryty,
A oni z palmy świętymi.

Kto święty, niech świętszym będzie,
Przeklęci niech w klątwach się mnożą!
Niech z piersi, w świętym rozpędzie,
Moc boża gna większą moc bożą!
Niech złości się w wściekłość zamienią,
Niech miłość się w zachwyt spotężni,
Niech staną obydwa orężni,
Co niebo i piekło dać zdoła.
Bo chodzi, kto świata przestrzeniom
Zawłada w stuletniej przyszłości:
Bóg li prawdy i miłości
Czy mądrość spadłego anioła!

Padnij w proch! padnij w pokorze!
Ludu święty, dziecię boże!

http://rcin.org.pl

W ręce twoje krwawe zlata
Oręż ducha, władza świata,
Oręż, co światy przetworzył,
Co ostrzami ognistemi,
Na wskróś przeszedł serca ziemi—
Płomienisty, nieśmiertelny;
Zmartwychwstania drzwi otworzył.
Tym orężem silny, dzielny,
Niezłamany w twej szermierce,
Tyś niósł naprzód życie, serce,
Na wskróś wroga strasznych grotów,
Tyś szedł ludu, umrzeć gotów!
Ha, kto śmierci cios ci zada,
Ten na wieki w otchłań pada!
Ha! kto tobie nie pomoże,
Tego klątwy trafią boże,
Ten osądzon wśród stuleci,
Jako kolos w nicość zleci—
Kto się tobie nie ukorzy,
Ten przywalon po wiek wieka,
Zrzucił z siebie znak człowieka,
I pod grom upadnie Boży!

Aż na głos twój męczenniczy,
Głos wyznawczy w zgonu męce,
Ku twej skroni, ku dziewiczej,
Zrumienionej krwią jutrzence,
Z świata mętu, wszyscy bieli
Wydobędą się z topieli,

http://rcin.org.pl

I w rozdartym na pół świecie,
Krwawą zaczną z piekłem wojnę!
O! ty wtenczas bądź spokojne,
Wielkie, święte, niebios dziecię!
W bój ty idź z wieńcem u czoła,
Tryumf śpiewaj przed wygraną,
Bo u sądu tam anioła,
Dekret w niebie napisano!

Józef Szujski.

http://rcin.org.pl

NOWY NASTRÓJ

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

NOWY NASTRÓJ.

Po chałupach w noc zimową
Kołysałem dzieci.
Teraz śpiewak z piosnką nową
By ptaszę podleci.

I zadzwoni struna głośniej,
Jak Bóg żywy w niebie,
Rośnijże mi serce rośnij,
Ojczyzno, dla ciebie!

Alboż ja to zapomniałem
Moją Polskę drogą?
Alboż ja tam nie kochałem
Nikogo? nikogo—?

http://rcin.org.pl

Alboż mię tam nikt na świecie
Myślą nie przytomni?
Alboż mię tam żadne dziecię
W modlitwie nie wspomni?

A zkąd że mię dochodziły
Westchnienia więzienne?
Z czegóż mi się dnie złożyły
I marzenia senne?

Z jednej Polski, z jednej ziemi,
Z jednego zakątka,
Między braćmi wygnanymi
Ja mała pamiątka.

Co zaśpiewam, krajem wieje
Jak wiatr z naszej błoni,
To boleści, to nadzieje,
To szczęk polskiej broni.

Możeć Pan Bóg mi pozwoli
W nasze lasy wrócić,
I przyjaznym sercom k'woli
Przy ognisku nucić.

Gdy w ojczyźnie nie usłyszy
Ni wrzawy, ni jęku,
Tylko jedną piosnkę ciszy,
I ptaka w okienku.

http://rcin.org.pl

I organy po świątnicach,
Gdzie lud Bogu śpiewa,
I śmiech dziewcząt przy krynicach,
I szumiące drzewa.

Wtedy! wtedy! lecz to jeszcze
Daleko— daleko—
Szumią polski skrzydła wieszcze
Po nad czasu rzeką.

A co w czasie?—O! nie jedno
Serce się zatrwoży,
I nie jedne lica zbledną
Przy świecącej zorzy.

I nie jedno, bracia wierni,
Serce bić przestanie,—
Nie jeden się krzyż zaczerni
Na ojczystym łanie.

Wszystko, wszystko w bożej dłoni!
Ja patrzę w niebiosy,
I wiem, że mi tam zadzwoni
Dziadek siwowłosy.

I że z tymi spocznę razem
Co skończyli dzionek,
I że gniazdko pod mym głazem
Uwije skowronek.

http://rcin.org.pl

A gdy wiosny powiew świeży
Wzbudzi kwiatów roje,
Nad dolinę ptak wybieży
Jak te myśli moje.

Teofil Lenartowicz.

---

http://rcin.org.pl

BALLADA

Z OSTATNICH CZASOW.

Car się dowiedział, że jeszcze na Litwie,
W odległym jednym powiecie
Żyje, dni pędząc w płaczu i modlitwie,
Wygnańca żona i dziecię.—

„Śmierć! krzyknął w gniewie, ktokolwiek się waży
Igrać z rozkazy mojemi;
Jam przeklął Lachów, a syny zbrodniarzy,
Śpią swobodnie w lackiej ziemi?

Porwać natychmiast z krainy litewskiej,
Oduczyć wiary! języka!
By jeszcze kiedyś wraził miecz moskiewski
W serce ojca buntownika!

http://rcin.org.pl

Rrzekł. W Moskwie rozkaz, jako piorun leci,
I jako piorun uderza;
Przed wiejskim dworem broń kozacka świeci,
We dworze pełno żołnierza.

Mówiąc z Moskiewska, służalec rubacha,
Ukłonem matkę obdarza:
„Przysedłem zabrać z rozkazu Cesarza
W naukę młodego Lacha.“

I ręką wprawną do grabieży, sięga
Na łono matki po dziecię:
„Słuchaj! daj syna, bo Cąrska potęga —
Jak drugiej niemasz na świecie!“

I ciągnie chłopca, i woła na straże —
Ten krzyczy w matki objęciu,
On ścisnął rękę małemu dziecięciu:
„Puszczaj natychmiast! — Car każe!“

Zbliż się do lwicy, kiedy szczenię strzeże,
A w paszczy strzaska twe kości;
Tak płód swój kocha bezrozumne zwierzę,
Bo to cząstka jej wnętrzności.—

A tu kobieta, Polka, chrześcijanka!
Jedyną pociechą dziecię!
Jedyny obraz męża i kochanka,
Co się gdzieś tuła po świecie!

http://rcin.org.pl

Oddać pierwszemu z tyranów ofierze:
By się jak moskal wychował,
Jak plaga ludzi, sługa, w obcej wierze,
By potem braci mordował!

O tutaj rozpacz i Bóg sam przebaczy!
Już dziecko w ręku Moskala—
Nóż w ręku matki!—uderza w rozpaczy—
Syna od czarta ocala!—

I kozak pobladł—i wypuścił z dłoni
Zbroczone ciałko anioła!—
Co powiesz Carze?—gdy śmierć w tron zadzwoni,
A Bóg przed sąd swój zawoła!

Ludwik Orpiszewski.

BARTŁOMIEJ GŁOWACKI.

Hej! tam w karczmie za stołem
Siadł przy dzbanie Jan stary;
Otoczyli go kołem,
On tak mówił do wiary:

„Ja mówiłem wam nieraz,
Że dziś zuchów już mało;

http://rcin.org.pl

Wiara bracia, źle teraz,
Dawniej lepiej bywało!

„Za mych czasów to słynął
Kum Bartłomiej Głowacki;
Od Moskali on zginął,
Oj to krakus był gracki!

„Bo czy w karczmie, czy w domu,
Czy to taniec, wesele,
Nie dał bruździć nikomu,
Wszędzie sam był na czele.

„Jak na wroga zwołali
Wiarę z naszych powiatów,
Myśmy bili Moskali
Bez pomocy magnatów.

„Po szeregach jaśniały
Karazyje, czapeczki,
Do każdego się śmiały,
Kieby łanie dzieweczki.

„A Bartosz nad wszystkiemi
Jaśniał jak dąb wspaniały,
Bo w Krakowskiej też ziemi
Nikt nie dorósł mu chwały!

„Raz, pamiętam, z wieczora
W Racławicach stoimy:

http://rcin.org.pl

W tem coś miga z za bora,
I Moskali widzimy.

„Jak Kościuszko ich zoczył,
Kazał bębnić na bitwę;
Wtem Głowacki poskoczył,
A miał kosę jak brzytwę—

„Hań za borem harmaty
Bronił oddział Kozacki.
Poczekajta psu braty!
Krzyknął Bartosz Głowacki.

„Jak wziął machać, wywijać,
My też obces na wrogi;
Dalej ranić, zabijać,
Aż Moskale het w nogi!

„Het przez rowy, przepaście,
Uciekali jak wściekli;
Myśmy harmat dwanaście
Do Kościuszki przywlekli.

„Jak się zeszli wodzowie,
Bartosza przywitali,
I pili jego zdrowie,
I serdecznie ściskali.

„Ja mówiłem wam nieraz,
Że dziś zuchów już mało;

http://rcin.org.pl

Wiara bracia, źle teraz,
Dawniej lepiej bywało!“

Gdy to wyrzekł Jan stary,
Zapał w oczach mu błysnął,
Wspomniał sobie wiek jary,
Starą kosę uścisnął—

Młodzież kubki nalała,
Wychyliła je duszkiem;
„Oto zuchy“ krzyczała,
„Nasz Głowacki z Kościuszkiem!“

(*Dźwięki minionych lat.*)

BIAŁE ORLĘ.

Mnóstwo ludzi przed gospodą—
Tańczy młodzież, rżnie muzyka:
Bywaj zdrowa mi jagodo!
Jutro siędziem na konika.

A jagoda, a kochanie
Smutno w tańcu nań spoziera.
To chce śpiewać, to znów stanie,
I fartuszkiem łzy ociera.

http://rcin.org.pl

Zatrzymała wszystkie pary;
I skinęła ku Warszawie,
Bo z Warszawy wracał prawie
Z nowinami Bartosz stary:

A gdy spostrzegł po-nad drogą
Takie tany, potrząsł głową,
I pogroził skrzypkom srogo,
A do chłopców rzekł surowo:

„Dajcie pokój pustej wrzawie;
Bo dziś dzieci wielkie święto,
Dziś okopy przy Warszawie
Z nabożeństwem sypać jęto.

„A i owo Bóg wysoki
Wielkie cuda nam zwiastuje.
Patrzcie! patrzcie na obłoki!
Co tam z chmur się ukazuje?

„Wszak to dzieci Orlę nasze!
Polskich Królów Orlę one —
Ale patrzcie, jakże ptasze
Srogo piersi ma skrwawione!“

„Prawda! prawda!“
„Niechaj będzie pochwalony!
„Chodźwa ojce do kościoła,
A wy chłopcy bijcie w dzwony.“

http://rcin.org.pl

I już niebo poszarzało,
Znikł z przed oczu Orzeł biały,
A lud jeszcze klęczał cały,
I psów wycie się ozwało — —

I nazajutrz o tym cudzie
O mil kilka powiadano.
„Za Kościuszki, rzekli ludzie,
„Orlę takie już widziano.

Wielka, wielka wojna będzie:
Oj, nie jeden Moskal zginie;
Lecz i Orlę krwią opłynie,
W Polsce mogił nam przybędzie!“ —

(*Pieśni Janusza.*)

BITWA KONFEDERATÓW BARSKICH POD ŻWAŃCEM.

Brzęczy szabla, świszczy kula,
W ogniu Żwaniec.biją z dział;
Pan Puławski to tak hula —
Z Moskalami ucztę dał

„Ej! używaj w lata młode!“
Jak się bawią! jaki śpiew!

http://rcin.org.pl

„Za Ojczyznę, za swobodę,
Nieśmy bracia, nieśmy krew!“

Pięćset naszych par tam stało,
Sześcio-tysięczny był gość;
Hulali sobie noc całą;
Lecz Puławskiemu nie dość.

Jakby piorun w mgnieniu oka,
Przez ich przedziera się broń;
I rzecze: „Polska szeroka—
Chodźcie skakać na jej błoń!“

Częstochowa gdzie? lub Słonim!—
Przez pięć im wiosen co rok,
I dziś wspomina lud o nim,
Jaki wyprawiał im skok.

Teraz sobie odpoczywa
W Ameryce—Do tych dób!
O! Ojczyzno nieszczęśliwa,
Nie masz ziemi mu na grób!

Czego wzdychasz Lachu młody,
Mówi Moskal, że twój pan;
Jak Puławski spraw mu gody,
Jak Puławski proś go w tan.

(Antoni Górecki.)

http://rcin.org.pl

SPIS RZECZY.

	Str.
Ofiarowanie	3
Dwaj Aniołowie	5
Pieśń Bogarodzicy	11
Boże coś Polskę	14
Boże coś Rosyę	16
Chorał	19
Do Bogarodzicy	21
Hymn	24
Hymn	26
Modlitwa na wiosnę wygnańców Syberyi	28
Modlitwa za Polskę	30
Parylityk	33
Pieśń Konfederatów	36
Pieśń Wiary	38
Suplikacje	39
W cześć umarłym	41
W krwawej chwili	44
Nowy nastrój	51
Ballada	55
Bartłomiej Głowacki	57
Białe orle	60
Bitwa konfederatów Barskich pod Żwańcem	62

BIBLIOTEKA INSTYTUTU BADAŃ LITERACKICH PAN
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

Ze zbiorów Fundacji im. I. I. Michalskich

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
5567

http://rcin.org.pl